


**Joanna Mikosz**

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Łódzki

e-mail: mikoszj@wp.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-8864-617X>

## [ **Funkcje sandomierskiej prasy kulturalnej na przykładzie „Stron Sandomierskich” (2002–2003) oraz „Goworka” (2004–2006)**

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.32.03>

**Abstrakt:** Artykuł ma na celu wskazanie funkcji sandomierskich magazynów kulturalnych: „Stron Sandomierskich” (2002–2003) i „Goworka” (2004–2006). Tekst składa się z dwóch części. W pierwszej omówiono historię i zaprezentowano obydwie periodyki. Druga stanowi analizę zawartości „Stron Sandomierskich” i „Goworka” wraz ze wskazaniem pełnionych przez magazyny funkcji.

**Słowa kluczowe:** prasa polska, historia prasy polskiej, funkcje prasy

„Nikt nie odmówi urody temu miastu. Nieważna pora dnia czy roku; Sandomierz zawsze piękny! W wiosennej szacie zielony, w lecie wyzłacany słońcem, jesienią złotorudy, zimą biały – po kolana w śniegu... Nieważne czy jesteś stąd, czy też przyjezdny; w tym mieście zakochasz się od pierwszego wejrzenia”.

(Sarwa, 2016).

Obecnie na sandomierskim rynku prasowym publikowane jest jedno piśmo lokalne o charakterze kulturalnym. Zatytułowane jest „Sandomierzanin”. Periodyk ma długą tradycję wydawniczą i ukazuje się od 1912 roku (Gajek, 2012, s. 55). W niniejszym tekście nie objęto analizą tego magazynu, gdyż był

on przedmiotem wcześniejszych badań, a ich wyniki opublikowano w artykule zamieszczonym w 2020 roku w tomie *Kulturowe i filozoficzne aspekty literatury i sztuki* (Mikosz, 2020, s. 143–160). Wśród magazynów o charakterze kulturalnym można wskazać też „Sandomierską Strefę” (2014–2016) i „Ucho Igielne” (1996–2001). Staną się one przedmiotem analizy, której wyniki zostaną przedstawione w przyszłości.

Przedmiotem badań na potrzeby niniejszego artykułu stały się „Strony Sandomierskie” oraz „Goworek”. Pierwsze z wymienionych pism ukazywało się od 24.12.2002 do 15.09.2003 roku, drugie od 2004 (styczeń–czerwiec) do 2006 roku (listopad–grudzień). Warto podkreślić, że „Goworek” był kontynuacją „Stron Sandomierskich”. Tytuł ten był miesięcznikiem i jak podkreśla w swoim artykule Piotr Sławiński: „Pismo jest cennym źródłem informacji o przedsięwzięciach, które miały miejsce w lokalnym środowisku” (2019a, s. 13). W sumie ukazało się dziewięć numerów tego periodyku. Jego wydawcą było Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Elsa”. Redakcja miała swoją siedzibę w Sandomierzu przy ul. Kruczej 16. Pierwsze dwa numery pisma były drukowane w Firmie Handlowo-Usługowej „JAP” w Sandomierzu, a pozostałe w Wydawnictwie Samorządowym Sp. z o.o. w Tarnobrzegu. Nakład miesięcznika wynosił 1000 egzemplarzy (Tamże).

Redaktor naczelną była Elżbieta Sarwa. W skład redakcji weszli: Tadeusz Frańczak, Piotr Sławiński, Janusz Sobolewski i Piotr Sobolewski. W periodyku swoje teksty zamieszczali również Krzysztof Burek oraz Magdalena Sikorska. Redakcja od pierwszego numeru zachęcała też innych do współpracy nad magazynem:

Liczmy na współpracę Czytelników. Głównie zależy nam na pozyskaniu młodych, którzy mają coś do powiedzenia, a jednocześnie są słowni i solidni (bez tych dwóch ostatnich cech nawet niech nie pukają do naszych drzwi). Dlaczego młodzi? Bo to przecież oni kiedyś po nas, posiwiących mamutach, zajmą miejsca, a poza tym jakoś w nowej polskiej rzeczywistości nikt ich nie chce. Dlaczego młodzi, bo mają wyobraźnię i odwagę, i ten wielki kapitał lat, które przed nami, a z którego my już zaczerpnęliśmy. Dlaczego młodzi? Bo inaczej, radośniej patrzą na świat („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 2).

Szatę graficzną opracował artysta Ryszard Gancarz<sup>1</sup>. W pierwszym numerze widać panoramę wkomponowaną w tytuł czasopisma, w drugim wydaniu

---

<sup>1</sup> Urodził się 26 kwietnia 1955 roku w Mielcu. Studiował na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom z wyróżnieniem otrzymał w Pracowni Miedziorytu profesora Mieczysława Wejmana w 1980 roku. Tworzył z zakresu rysunku, malarstwa sztalugowego, grafiki warsztatowej i użytkowej. Był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nagradzany na wystawach ogólnopolskich m.in. Triennale z Martwą Naturą, *Primum non nocere*, Salon Zimowy Plastyki i wielu wystawach regionalnych: w sandomierskich Porównaniach

nastąpiła zmiana. W logo pisma, które uległo transformacji, pojawiło się zdjęcie podcienia Kamienicy Oleśnickich w Sandomierzu. Poniżej zamieszczono kopie stron tytułowych obydwu wydań:

Ryc. 1. Strona tytułowa pierwszego numeru „Stron Sandomierskich”



Źródło: mat. własne autorki

i kieleckim Przedwiośniu. Brał udział w około 100 wystawach zbiorowych w Polsce i poza jej granicami m.in. w Niemczech, Francji, Szwecji, Japonii i USA. Jest autorem ponad 30 wystaw indywidualnych. Jego prace znajdują się w państwowych zbiorach muzealnych i w państwowych Galeriach Sztuki Współczesnej oraz w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą. Odznaczony medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” przyznawanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za szczególnie wkład w kulturę polską. Mieszkał i tworzył w Sandomierzu. Zmarł 12 maja 2017 roku w Sandomierzu (Ryszard Gancarz, [b.d.]).

Ryc. 2. Strona tytułowa drugiego numeru „Stron Sandomierskich”



Źródło: mat. własne autorki

Magazyn liczył 8 stron, z wyjątkiem nr. 7(8), który miał 4 strony. Periodyk ukazywał się w cenie 1,5 zł. Bezpłatne były dwa numery: 1(2) oraz 6(7).

W pierwszym numerze pisma redakcja w następujący sposób przedstawiła swoje założenia:

Nasza gazeta ma zajmować się sprawami nie tylko miasta, lecz i gmin składających się na powiat sandomierski. (...) O czym chcemy pisać? I o najnowszych wydarzeniach, i o regionalnej gospodarce, i o problemach społecznych, i o ciekawych ludziach, i o turystyce, i o życiu Kościoła lokalnego. Chcieliśmy nawet na naszych skąpych łamach upchnąć porady kulinarne czy porady dla działkowców („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 2).

Redakcja zastrzegła sobie też prawo do skracania i adjustowania tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontynuacją „Stron Sandomierskich” był „Goworek”, który również „był cennym źródłem informacji o inicjatywach podejmowanych przez lokalne środowisko” (Sławiński, 2019b, s. 14). Ukazywał się on od 2002 do 2003 roku. Jak informuje Piotr Sławiński w swoim artykule pt. „*Goworek*” 2004–2006. *Z dziejów prasy Sandomiersza*:

Nazwę nowego pisma zaczerpnięto od imienia wojewody sandomierskiego, który był wychowawcą dwóch synów Kazimierza Sprawiedliwego: Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego. Goworek był osobą lojalną, która w dobie rozbitcia dzielnicowego na pierwszym miejscu stawiała interes Księstwa Sandomierskiego (Sławiński, 2019b, s. 13).

W pierwszym numerze pisma redakcja określiła swoją założenia:

Chcemy, aby na początku udało nam się utrzymać „Goworka” jako comiesięczne, regularnie ukazujące się pismo na rynku wydawniczym. (...) Doświadczenie zdobyte przy wydawaniu „Stron Sandomierskich” owocuje dzisiaj nową propozycją edytorską. Zmienia się nie tylko tytuł. Nowa jest formuła, oparta o powołane w tym celu Sandomierskie Stowarzyszenie Regionalne „Goworek”. Dlaczego Sandomierskie? Bo tutaj mieszkamy, pracujemy i funkcjonujemy. Do Sandomierza odnosimy swoje sentymenty, wspomnienia, tęsknoty. W te strony sandomierskie przyjeżdżamy jako turyści, pielgrzymi lub przedsiębiorcy. Bo tutaj od zarania krzyżują się szlaki i kanały polskiej energii twórczej („Goworek” 2004, nr 1, s. 1).

Jak wskazuje przeprowadzona kwerenda numery 1 i 5 liczyły 10 stron, pozostałe zaś 8 stron.

Na ryc. 3. przedstawiono kopię pierwszej strony „Goworka”.

Winięte pisma zaprojektował Zbigniew Warpechowski<sup>2</sup>. Prezentuje ona Katedrę oraz Kościół św. Jakuba. Wydawcą „Goworka” było Sandomierskie Stowarzyszenie Regionalne „Goworek”. Redakcja miała swoją siedzibę

---

<sup>2</sup> Urodził się 10 października 1938 roku w Płoskach na Wołyniu (ZSRR). W latach 1956–1962 studiował architekturę na Politechnice Krakowskiej, a w latach 1964–1965 przez rok był studentem na Wydziale Form Przemysłowych w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1985 roku jest członkiem Grupy Krakowskiej, a od 1986 roku należy do legendarnej Black Market – międzynarodowej grupy ośmiu performerów, występujących wspólnie dwa razy w roku na różnych kontynentach. Warpechowski wykonał wiele performance’ów w wielu krajach Europy, Azji i Ameryki Północnej. Jego prace malarskie znajdują się w zbiorach najważniejszych muzeów. Jest także autorem scenografii do ośmiu filmów fabularnych, w tym czterech w reżyserii Grzegorza Królikiewicza (m.in. „Na wylot”). Od 1992 roku współpracuje z galerią Zderzak w Krakowie. Mieszka i pracuje w Sandomierzu. W 1997 roku Warpechowski otrzymał Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za 30-letnią działalność w dziedzinie performance, zaś w roku 2003 nagrodę Sadzika „za nonkonformizm, bezpretensjonalność i niepowtarzalność, sprzeciw wobec tego, co ulotne, powierzchowne, wyłącznie na sprzedaż”. W 2009 roku został uhonorowany Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (Gorządek, [2015]).

w Sandomierzu przy ul. Mickiewicza 12. Redaktorem naczelnym był Janusz Sobolewski, a w skład redakcji wchodził: Tadeusz Frańczak, Piotr Sobolewski i Zbigniew Warpechowski. Wśród współpracowników znaleźli się: Magdalena Sikorska i Katarzyna Warzecha („Goworek”, 2004, nr 1, s. 9). Redakcja zastrzegła sobie również prawo do skracania i adjustowania tekstów oraz zmiany ich tytułów. „Goworek” był drukowany w Firmie Handlowo-Usługowej „JAP” w Sandomierzu (Tamże). Nakład czasopisma wynosił 500 egz. (Sławiński, 2019b, s. 13).

Ryc. 3. Strona tytułowa pierwszego numeru „Goworka”



Źródło: mat. własne autorki

Periodyk można było otrzymać bezpłatnie w sześciu punktach na terenie Sandomierza („Goworek”, 2004, nr 1, s. 8). Redakcja poinformowała również, że w przyszłości zamierza „kolportować” czasopismo w ważniejszych miejscowościach powiatu sandomierskiego: Klimontowie, Zawichoście, Koprzywnicy,

Dwikożach, Samborcu i Obrazowie” (Tamże). Piotr Sławiński informuje, że „dziennikarze czynili starania o kolportowanie pisma poza Sandomierz. Na łamach periodyku nie ma na ten temat informacji, jednak był kolportowany indywidualnie przez sympatyków pisma” (2019b, s. 13–14).

### **Cel badawczy**

Zadaniem badawczym, jakie sobie postawiono, jest zaprezentowanie zawartości i określenie funkcji pełnionych przez periodyki: „Strony Sandomierskie” oraz „Goworek”. Badania mają charakter pionierski. Nigdy wcześniej tytuły te nie były przedmiotem refleksji naukowej, której wyniki opublikowano w postaci artykułów lub książek. Wśród publikacji o charakterze popularno-naukowym można wskazać teksty Piotra Sławińskiego: „*Strony Sandomierskie 2002–2003. Z dziejów prasy Sandomierza* (2019a, s. 12–13) oraz „*Goworek 2004–2006. Z dziejów prasy Sandomierza* (2019b, s. 13–14).

Najważniejszym źródłem dla autorki niniejszego tekstu była analiza treści powyższych czasopism. Punktem wyjścia dla podjętych rozważań stały się również następujące publikacje: *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego* R. Kowalczyka (2003, s. 517), *Polskie media lokalne i sublokalne 1989–1999* W. Chorążkiego (1999), *Funkcjonowanie i segmentacja rynku prasowego w Polsce* W. Patrzalek (2007), *Publiczność polskiej prasy lokalnej* S. Michalczyka (1990), *Funkcje prasy lokalnej na przykładzie analizy kręgów tematycznych w „Ziemi Kolbuszowskiej”* B. Bogdanowskiej-Olszówki (2002) oraz *Współczesne czasopisma lokalne o tematyce społeczno-politycznej na przykładzie „Gazety bez cenzury”* Anny Pomiankowskiej-Wronki (2016).

Metodą zastosowaną podczas opisu i charakterystyki periodyków jest analiza ich zawartości. Wykorzystano tu: „technikę badawczą służącą obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikatów” (Lisowska-Magdziarz, 2004, s. 13). Należy dodać, że analizie treści, jako metodzie badawczej, przypisuje się ilościowy charakter. Polega ona wówczas na zliczaniu określonych, występujących w badanym materiale elementów lub cech przekazu oraz pomiarze ich nasilenia, bądź też porównywaniu tekstów z pewnym wzorem, a w konsekwencji wyprowadzaniu wniosków na podstawie uchwyconych liczbowo zależności, prawidłowości czy tendencji (Szczepaniak, 2012, s. 85).

Kolejny etap obejmował opracowanie klucza kategoryzacyjnego. Wyodrębnienie kategorii tematycznych, na jakie została posegregowana warstwa treściowa czasopism sprzyjało określeniu ich funkcji.

Wśród metod i technik badawczych, jakimi posilkowano się podczas pisanie poniższego tekstu jest też metoda historyczna, której zawdzięczamy przede

wszystkim możliwość porządkowania chronologicznego i tematycznego prasy, osadzenie analizy jej działalności i określenie statusu w konkretnych okolicznościach historycznych i towarzyszących im uwarunkowaniach społecznych, politycznych, ustrojowych, ekonomicznych i kulturalnych.

Kluczowe dla przeprowadzenia badań były założenia zaprezentowane przez Włodzimierza Chorążkiego dotyczące systematyki funkcji prasy lokalnej (Chorążki, 1999, s. 62).

Analizie poddano 20 egzemplarzy czasopism zachowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Parkowej 1 w Sandomierzu (Sławiński, 2019a, s. 12). Należy dodać, że w „Stronach Sandomierskich” ukazały się łącznie 154 teksty. Jak pokazuje analiza Piotra Sławińskiego, na łamach periodyku ukazało się 59 tekstów Krzysztofa Jaroszy (w tym 32 pod pseudonimem TAD, 15 pod pseudonimem JAK, 11 pod pseudonimem ALP), 13 artykułów Andrzeja Sarwy (w tym 5 pod pseudonimem ACA i 1 pod pseudonimem APA), 6 tekstów Tadeusza Frańczaka, po 5 artykułów Piotra Sławińskiego i Piotra Sobolewskiego, 4 artykuły Adama Bidasa (w tym 1 pod pseudonimem ABI), po 3 teksty Magdaleny Sikory i Krzysztofa Burka, po dwa artykuły Elżbiety Sobolewskiej, Macieja Dynkowskiego, Janusza Sobolewskiego, Zbigniewa Warpechowskiego i Wiesława Warzechy. Po jednym tekście zamieściło 16 osób (Sławiński, 2019a, s. 12).

W „Goworku” zaś, jak wskazuje kwerenda Piotra Sławińskiego, najczęściej publikowali<sup>3</sup>: Janusz Sobolewski – 26 tekstów (w tym 21 jako REDAKTOR i 5 jako DOC); Wiesław Warzecha i Tadeusz Frańczak – po 20 tekstów; Piotr Sobolewski – 10; Artur A. Stanek – 8 (w tym 3 wiersze pod pseudonimami: Arte van der Stonn i Arusi Testona); Józef Ścibor – 7; Andrzej Gach – 5; Malwina Słonina i ZYTA – po 4; Elżbieta Sobolewska, Zbigniew Warpechowski, FRAGATA, MATADOR, PROTAZY i TAD (Krzysztof Jarosz) – po 3; Barbara Warzecha, Agnieszka Frańczak, Anna Nagórna i KBO – po 2 teksty. Po jednym tekście opublikowało 15 autorów (Sławiński, 2019b, s. 13).

### **Funkcje prasy lokalnej**

Analizowane tytuły są pismami lokalnymi. Prasa o tym zasięgu geograficznym pełni rozmaite zadania. W kontekście podjętego badania, warto przyjrzeć się im się bliżej. Typologii funkcji tego środka masowego przekazu dokonało wielu badaczy. Wśród nich można wymienić Ryszarda Kowalczyka, który wskazuje (2003, s. 17):

---

<sup>3</sup> Działalność publicystyczną w „Goworku” kontynuowali autorzy „Stron Sandomierskich”.



## Funkcje sandomierskiej prasy...

- funkcję informacyjno-kontrolną – dostarczanie wiedzy o środowisku i funkcjonowaniu lokalnych instytucji oraz informacji kształtujących obraz wspólnoty lokalnej;
- funkcję socjalizacyjno-wychowawczą – dostarczanie informacji o charakterze edukacyjnym, kształtowanie postaw członków społeczności;
- funkcję integracyjną – łączenie ze sobą różnych środowisk, np. współtworzenie stowarzyszeń;
- funkcję mobilizacyjną – wpływanie na chęć sprawowania władzy na własnym terenie, kształtowanie demokracji lokalnej;
- funkcję reklamowo-ogłoszeniową – pismo funkcjonuje jako środek promocji dla lokalnych firm i przedsiębiorstw.

Godną uwagi jest też zaproponowana przez Włodzimierza Chorążkiego systematyka funkcji prasy lokalnej (1999, s. 62):

- wszechstronna, bieżąca informacja lokalna;
- kontrola władz lokalnych;
- promowanie inicjatyw lokalnych;
- pełnienie funkcji „trybuny społeczności lokalnej”;
- integracja środowiska lokalnego;
- kształtowanie lokalnej opinii społecznej;
- wspieranie kultury lokalnej;
- promowanie „małej ojczyzny”;
- funkcja ogłoszeniowo-reklamowa;
- funkcja rozrywkowa.

W. Chorążki podkreśla, że „wymienione funkcje są wypadkową planów i oczekiwań najważniejszych podmiotów lokalnych” (Chorążki, 1999, s. 62), do których zalicza:

- odbiorców;
- właścicieli mediów lokalnych;
- nadawców lub wydawców lokalnego biznesu, czyli potencjalnych reklamodawców;
- nadrzędne ośrodki decyzyjne (władze wojewódzkie, hierarchia Kościołów i związki wyznaniowe), jak i władze lokalne;
- zespół redakcyjny.

Badacz zaznaczył też, że: „rozmijanie się poszczególnych typów mediów (różniących się formą własności) z funkcjami zakładanymi a spełnianymi

w rzeczywistości jest główną przyczyną ich trwałego rozwarstwienia. Łatwo wyróżnić dwa, trzy często antagonistyczne nurty” (Tamże):

- media samorządowe;
- niezależne media wolnorynkowe (komercyjne);
- media lokalnych oddziałów partii politycznych lub związków zawodowych.

Pozostałe typy mediów są bardziej „neutralne”, jeśli uwzględnimy pełnione funkcje i przekazywane treści. Zaliczamy do nich:

- media tzw. III sektora: m.in. stowarzyszenia miłośników (przyjaciół) miasta lub ziemi, organizacje mniejszości narodowych;
- media terenowych struktur kościelnych (diecezji, parafii, zgromadzeń zakonnych);
- media zakładowe.

M. Jachimowski podaje zaś trzy funkcje mediów lokalnych: funkcję intencjonalną, mówiąc o zamiarze komunikacyjnym; funkcję nadaną, która jest podstawą analizy treści i formy, oraz funkcję pełnioną, związaną z rzeczywistym efektem komunikacji (Szynol, 2012, s. 110).

Użyteczna w badaniach nad mediami lokalnymi jest propozycja przygotowana przez komisję pod kierunkiem S. MacBride’a w 1980 roku. Typologia obejmuje osiem funkcji komunikowania. Są to funkcje: informowania, socjalizacji, kształtowania motywacji, umożliwiania społecznych debat i dyskusji, edukacji, rozwoju kultury, dostarczania rozrywki i integracji (Patrzalek, 2007, s. 145).

Z kolei W. Patrzalek wśród funkcji wymienia: informacyjno-poznawczą, kulturotwórczo-behawioralną, socjalizacyjną i resocjalizacyjną, hobbystyczną oraz rozrywkową (Tamże, s. 146).

S. Michalczyk proponuje zaś podział funkcji prasy lokalnej na cztery typy (1990, s. 46):

- 1) funkcje normatywno demokratyczne i społeczne;
- 2) funkcje orientujące oraz realizujące potrzeby informacyjne i komunikacyjne;
- 3) funkcje makro- i mikroekonomiczne (medium jako przedsiębiorstwo);
- 4) funkcje specyficzno-zawodowe (medium jako miejsce pracy dziennikarzy).

Autor powyższego podziału rozróżnia też: funkcje idealne – wypełniane w interesie społecznym jako zadania publiczne oraz funkcje realne, które są realizacją interesów indywidualnych czy partykularnych nadawcy (Tamże, s. 47).

Jak na tle wymienionych zadań prasy lokalnej kształtują się funkcje wybranych do analizy periodyków?

### **Funkcje „Stron Sandomierskich” oraz „Goworka”**

W celu opisu funkcji wybranych magazynów kulturalnych pod uwagę wzięto podział zaproponowany przez Włodzimierza Chorążkiego, który wyróżnił następujące funkcje prasy lokalnej (Chorążki, 1999, s. 62):

#### **Wszechstronna, bieżąca informacja lokalna**

Jak wykazała analiza „Stron Sandomierskich” i „Goworka” funkcja informacyjna jest nadrzędną, którą starały się wypełniać obie redakcje. Ich celem było powiadamianie przede wszystkim o wydarzeniach dotyczących życia miasta, wydarzeniach kulturalnych, prezentowanie najważniejszych zjawisk i tendencji w tym zakresie. Służą temu rozmaite rubryki oraz artykuły. Wśród przykładów publikacji dotyczących życia miasta możemy wyróżnić: *Jest po czym jeździć*, JAK („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 3).

Autor informuje o nowym dojeździe do giełdy od strony węzła „Kraków”, który miał zostać oddany do użytku na początku grudnia 2002 roku. Ponadto w „Stronach Sandomierskich” zamieszczono w tekście *Ingres na video* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 9) informację, że mieszkańcy miasta mogą zakupić kasety, na której uwieczniono przebieg uroczystości święceń biskupich bpa Andrzeja Dziągi („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 9): „Na kasecie można zobaczyć procesję z kościoła św. Michała przez ulicę Opatowską i Rynek Starego Miasta do katedry sandomierskiej” („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 9). W „Goworku” przykładem jest rubryka *Niedzielne msze w świątyniach sandomierskich* („Goworek”, 2004, nr 3, s. 3). W periodyku na stronie 9. publikowano też informacje dotyczące życia miasta. W numerze 8. można było znaleźć *Program obchodów 25-lecia „Solidarności”* („Goworek”, 2004, nr 3, s. 3), które odbyły się 10 września 2005 roku.

Wśród przykładów artykułów zamieszczanych w obu pismach można wskazać publikacje powiadamiające o minionych lub zbliżających się wydarzeniach kulturalnych. W „Stronach Sandomierskich” informacje tego typu podawano na stronie 9., w „Informatorze kulturalnym”. Dotyczyły one wystaw w sandomierskich muzeach i galeriach. Ponadto o wydarzeniach kulturalnych w Królewskim Mieście można było dowiedzieć się dzięki artykułom poświęconym poszczególnym wydarzeniom. Za przykład może posłużyć tekst *Na chwałę niebios* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5). Autor poinformował czytelników o wystawie fotograficznej w Muzeum Historii Polskiego Ruchu

Ludowego w Sandomierzu, podczas której odwiedzający oglądali kapliczki, przydrożne figurki i krzyże: „Powstały one w intencji dziękczynienia, pokutnej, błagalnej lub dla upamiętnienia tragicznych zdarzeń naszej Ojczyzny” („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5).

Drugim przykładem jest tekst zatytułowany *Matejko – kolekcjoner* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5). Z okazji 100-lecia Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu pokazano rekwizyty Jana Matejki:

Podziwiać możemy dawne zegary, lichtarze, biżuterię, elementy szlacheckich strojów kontuszowych, puchary, kufle (...) kolekcja powstawała przez 30 lat i liczy ponad 1,5 tys. eksponatów. Modele te wykorzystywał do swoich kompozycji malarskich. Jan Matejko ofiarował swoje zbiory społeczeństwu („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5).

Trzeba jednak podkreślić, że w przypadku wydarzeń kulturalnych redakcja „Stron Sandomierskich” ze względu na ograniczenie aktualności skupiała się na omawianiu wydarzeń minionych.

W „Goworku” nie odnotowuje się rubryk, które zawierały informacje dotyczące życia kulturalnego miasta. W piśmie kładziono nacisk na problemy społeczne i tym zagadnieniom redakcja poświęcała swoją uwagę.

Przeprowadzona analiza wykazuje, że redakcje starały się dostarczać odbiorcom wiadomości dotyczących życia lokalnej społeczności oraz prezentować najważniejsze zjawiska i tendencje z zakresu miejscowej rzeczywistości. Poprzez takie działania pisma stały się kroniką miasta i źródłem informacji także dla osób, które wyjechały z Sandomierza.

## **Kontrola władz lokalnych**

Jest ona jedną z kluczowych ról mediów o tym zasięgu geograficznym, zwłaszcza w aspekcie postrzegania ich jako niezależnych, wiarygodnych źródeł informacji. Jak zaznacza Bernadeta Bogdanowska-Olszówka:

Dziennikarstwo sublokalne należy do najtrudniejszych rodzajów tego zawodu. Otóż czytelnik takiej gazety może każdorazowo naocznie sprawdzić wiarygodność wypowiedzi prasowej. Stąd w tym dziennikarstwie istnieje duża odpowiedzialność za prawdziwość informacji. Istotę prasy sublokanej najlepiej oddaje twierdzenie, że: „Małe miasteczko to taka społeczność, w której wszyscy o wszystkim wiedzą wszystko, ale jednak kupują gazetę lokalną, żeby się dowiedzieć, co z tego ktoś odważył się napisać” (2002, s. 32).

A. Szynol podkreśla jednak, że: „prasa samorządowa nie może pełnić funkcji kontrolnej wobec władzy, gdyż jest jej organem. Nie można więc oczekiwać, że wydawca będzie odgrywał jednocześnie rolę cenzora i krytyka własnych

działań” (2012, s. 114). Funkcja kontrolna władz administracyjnych przez miejscową społeczność jest najtrudniej przestrzegana. Jest to spowodowane zależnością wydawców, redaktorów od władz samorządowych, które często finansują drukowanie prasy.

Należy podkreślić, że wszystkie media lokalne podlegają cenzurze środowiskowej. Trzeba wiele odwagi, by przedstawić niewygodne fakty. Ponadto, lokalne środki przekazu (w tym wypadku prasa) stanowią również instrument kontroli, ponieważ w swoim przekazie nagradzają za właściwe relacje jednostki ze środowiskiem oraz karzą za przyjmowanie postaw uznanych za niewłaściwe.

Przeprowadzona analiza obydwu magazynów wskazuje, że w „Stronach Sandomierskich” można było znaleźć artykuły, w których redakcja wyrażała sprzeciw wobec polityki lokalnej władzy. Za przykład może posłużyć publikacja *Lepsi czy gorsi* ACA („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 3), w której autor zaznacza, że:

Mieszkańcy ulicy Kruczej w Sandomierzu czują się obywatelami drugiej kategorii i tak będąc traktowani postanowili, o ile w końcu władze miejskie nie wybudują dla nich nawierzchni, zaprzestać płacenia podatków, czyli finansować pensji burmistrzowi i diet radnym oraz zawiązać komitet, w ramach którego zaczną wszelkimi dostępnymi środkami dopominać się o swoje prawa. – Dość już mamy wykorzystywania naszych pieniędzy na rzecz tych, którzy mieszkają w lepszych dzielnicach. Za cara, gdy Magistrat traktował przedmieścia jak piąte koło u wozu ich mieszkańcy zwrócili się do rządu o odłączenie od Sandomierza i przyłączenie do najbliższych gmin. I tak się stało (Tamże).

Artykułem, który może zostać uznany za zarzut postawiony władzy jest *Zaniedbany Wąwóz* ACA (Tamże). Autor wyraża dezaprobatę, że: „Dla władzy najważniejszy jest Rynek, a co poza nim nie jest istotne (...). Wąwóz jest zaniedbany, zaśmiecony, kiedyś sprząтали go uczniowie ze SP nr 1, teraz młodzież tego nie robi” (Tamże).

Redakcja „Goworka” nie stawiała ostrych zarzutów władzy, ale wyrażała troskę dotyczącą wyglądu i warunków życia w Sandomierzu. Egzemplifikacją tej tezy może być artykuł Piotra Sobolewskiego zamieszczony w „Goworku” pt. *O sandomierskim szpitalu* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 7) dotyczący wpływu reformy zdrowia ministra Marka Łapińskiego na placówkę: „Sytuacja sandomierskiego szpitala jest bardzo trudna. Zadłużenie placówki sięga grubo powyżej 20 mln złotych, nieregularnie wypłacane są pensje pracowników, występują trudności w utrzymaniu płynności finansowej” (Tamże).

Drugim przykładem jest artykuł DOC *Kłopotliwa budowa*: „Mieszkańców osiedla wojskowego przy ul. Mickiewicza od dłuższego czasu bulwersuje sprawa planowanej budowy pawilonu handlowo-usługowego w miejscu dotychczasowego skwerku osiedlowego. (...) Mieszkańcy żyją w ciągłej

niepewności, czy ich skwer zostanie zastąpiony uciążliwą budową” („Goworek”, 2004, nr 1, s. 9).

Przeprowadzona analiza pozwala wysnuć wniosek, że funkcję kontrolną pełnioną przez obie redakcje można rozpatrywać w dwojakim zakresie. Rozumiana wąsko, oznaczała monitorowanie działalności sandomierskiej władzy samorządowej. W ujęciu szerokim, obejmowała wszystkie działania zmierzające do wykrywania i nagłaśniania rozmaitych nieprawidłowości z zakresu lokalnego życia społecznego.

### **Promowanie inicjatyw lokalnych**

Funkcja ta ma na celu wspieranie i nagłaśnianie zadań realizowanych na rzecz społeczności lokalnej. Inicjatywa lokalna dotyczy zadań publicznych, które dany samorząd ma do realizacji. W obszarze zadań publicznych można wyróżnić: działalność wspomagającą rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, działalność charytatywną, podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji, działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, kulturę i sztukę, ochronę dóbr kultury, promocję i organizację wolontariatu, turystykę, krajoznawstwo, ekologię, porządek i bezpieczeństwo publiczne (Waszak, [b.d.], s. nlb.).

Wśród artykułów traktujących o działaniach publicznych na rzecz społeczeństwa można wyróżnić na przykład: *Przyszłość Sandomierza w zjednoczonej Europie* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 4). Dotyczy on akcji informacyjnej, w ramach której miały odbywać się pikniki, wycieczki po Sandomierzu. Działania finansowane były przez UE. Akcja adresowana była do szkół średnich oraz ogrodników, sadowników i rolników. Kolejnym działaniem tym razem na rzecz zdrowego odżywiania, o których była mowa w „Goworku”, był *Dzień jabłka* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 8). Inicjatywa ta została przygotowana przez Szkołę Podstawową nr 3 w Sandomierzu.

Należy podkreślić, że organizowanie imprez lokalnych i warsztatów to krok do sukcesu w budowaniu wizerunku miasta. Tego typu uroczystości dają mieszkańcom nie tylko szansę na poszerzenie wiedzy z zakresu spuścizny kulturowej regionu, ale też usprawniają proces integracji miejscowej ludności.

Wśród inicjatyw lokalnych o charakterze charytatywnym, o których pisano na łamach „Stron Sandomierskich” były: *Darowane woluminy TAD* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 2). W publikacji autor informuje, że Miejska Biblioteka Publiczna oraz Dom Pomocy Społecznej w Sandomierzu otrzymały 100 książek jako dar od czytelników. Ponadto z artykułu *Pięciolecie Piłickiej* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 4) dowiadujemy się o obchodach

pięciolecia niezależnego operatora telekomunikacyjnego, który oprócz działalności gospodarczej udziela się także charytatywnie na rzecz środowiska lokalnego.

Wśród inicjatyw lokalnych wartych odnotowania znalazła się też działalność redakcji „Zeszytów Sandomierskich”. Autor w rubryce „Do przeczytania” („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 8) w tekście *Studia Sandomierskie* powiadamia o biuletynie wydawanym w Sandomierzu przez Towarzystwo Naukowe Sandomierskie. Organizacja skupia naukowców z Sandomierza oraz największych ośrodków akademickich kraju. Zeszyty ukazują się od 1994 roku.

Bardzo ważną inicjatywą lokalną jest konkurs „Sandomierzanin Roku”. Organizowany jest on przez redakcję pisma „Sandomierzanin”. Redakcja współpracuje z Klubem Miłośników Sandomierza i Kapitułą Tytułu „Sandomierzanina Roku” w organizacji tej akcji. Pierwsza wzmianka na temat konkursu pojawiła się w listopadzie 2001 roku („Sandomierzanin”, 2001, nr 4). W „Stronach Sandomierskich” konkurs został uznany przez redakcję za bardzo istotną inicjatywę lokalną. Pretendentów do tytułu mogą zgłaszać (od początku istnienia konkursu do dziś) osoby prywatne, organizacje, stowarzyszenia podając uzasadnienie wyboru kandydatury. Redakcja corocznie w grudniu i styczniu dołącza do „Sandomierzanina” kartę do głosowania na sandomierzanina roku („Sandomierzanin”, 2005, nr 4). Wypełnione karty należy składać listownie lub osobiście do Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Parkowej 1 w Sandomierzu. Równoległe z tytułem „Sandomierzanin Roku” przyznawany jest tytuł „Nadzieja Sandomierza”. Do wyborów staje młodzież szkół średnich oraz absolwenci, dla których bieżący rok jest pierwszym rokiem akademickim. Kandydatami do tytułu są uczniowie odznaczający się na polu naukowym, w sporcie, działalności kulturalnej, czy w formach działalności społecznej, mogący być dla swoich rówieśników wzorem do naśladowania. Kandydatury zgłaszają szkoły, stowarzyszenia i kluby sportowe.

Obydwa tytuły przyznaje Kapituła w tajnym głosowaniu. Aktualnie wchodzi w jej skład 24 osoby i 19 dotychczasowych laureatów tego tytułu („Sandomierzanin”, 2019, nr 11, s. 3).

Ogłoszenie wyników odbywa się corocznie od 2014 roku na uroczystej gali w Zamku Królewskim na przełomie lutego i marca. Nagrodą jest statuetka wykonana przez cenionego w Sandomierzu artystę plastyka – Cezarego Łutowicza, mistrza biżuterii krzemiennej. W 2003 roku statuetkę otrzymała Maria Bęc (członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie, prezes Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego). Tytuł „Nadzieja Sandomierza” przypadł zaś Piotrowi Kasprzykowi – uczniowi IV klasy Liceum Technicznego w Zespole Szkół Spożywczych, rycerzowi Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej i animatorowi kultury szkolnej za wybitne osiągnięcia

w nauce i pracy społecznej oraz za udział w olimpiadach ogólnopolskich. O nagrodzonych można było przeczytać w tekście *Zastużyli dla miasta* TAD („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 2, s. 1).

W tym miejscu należy podkreślić, że każdy przejaw aktywności twórczej w środowisku lokalnym powinien być powodem do dumy jego mieszkańców, gdyż oznacza, że dana przestrzeń (w różnych aspektach) nieustannie się rozwija. Anna Pomiankowska-Wronka zauważa, że: „Nawet niewielkie inicjatywy dają szansę mieszkańcom na uczestnictwo w procesie kultury, stanowiąc przy tym bodziec dla rozwoju środowiska” (2016, s. 94). Integracja wewnątrzgrupowa może dokonywać się tylko wtedy, gdy wokół spraw ważnych dla społeczności lokalnej uda się zmobilizować i zaktywizować jak najliczniejszą grupę jej członków.

Adam Szynol zwraca też uwagę, że:

Istotnym czynnikiem jest też tu poziom profesjonalizmu dziennikarzy i wychulenie na sprawy społeczności lokalnej. Z jednej strony dziennikarze muszą dostrzegać problemy mieszkańców, z drugiej dotrzeć z własnymi propozycjami do odbiorców, co czasem wiąże się z darem przekonywania do włączenia się w działalność na rzecz danej społeczności lub jej części. Taka aktywizacja, mobilizacja nie zawsze należy do najłatwiejszych zadań (2012, s. 15).

Trzeba też podkreślić, że w obrębie tej funkcji mieści się budowanie poczucia solidarności członków lokalnej społeczności wobec problemów zarówno miejscowych, jak i zewnętrznych, czyli spoza obszaru lokalnego.

Nie można zapomnieć o wzbudzaniu zainteresowania tym, co dzieje się w bliskim otoczeniu oraz tworzeniu więzi i zażyłości. Dzięki pobudzaniu aktywności i zachęcaniu do inicjatywności odbiorcy mają szansę na rozwijanie umiejętności ukierunkowanej na wypełnianie obowiązków obywatelskich. Inicjowanie współpracy między mieszkańcami sprawia, że społeczeństwo jest scalone i ma większe poczucie przynależności. Jedno jest pewne – prasa lokalna wychowuje społeczeństwo w duchu aktywności i rozwoju intelektualno-emocjonalnego, nie pozwala na zastój i stagnację (Kowalczyk, 2003, s. 50).

### **Pełnienie funkcji „trybuny społeczności lokalnej”**

W przypadku obu pism możemy powiedzieć, że pełnią one rolę trybuny, platformy wymiany poglądów. Jako przykład służy rubryka „Czytelnicy piszą” w „Stronach Sandomierskich”, w których np. lekarz medycyny, Dariusz Kwapiński, kierownik NZOZ „GMR” GOŹLICE poinformował, że 15.02.2003 w ramach białej soboty odbyły się konsultacje mieszkańców Klimontowa ze specjalistami w ramach współpracy z firmami farmaceutycznymi („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 3/4, s. 2). Jak podkreślił lekarz: „Uważamy, że



współpraca lekarzy rodzinnych i przedstawicieli firm farmaceutycznych sponsorujących wizyty specjalistów w »terenie« służyć ułatwieniu dostępu pacjentów do specjalistów i podnoszą poziom edukacji medycznej naszych pacjentów” (Tamże).

W „Goworku” zaś w rubryce „Czytelnicy piszą”, w której znajdują się *Wspomnienia, wspomnienia* („Goworek”, „Czytelnicy piszą”, 2004, nr 1, s. 6) odnajdujemy między innymi tekst Krzysztofa Sadowskiego. Autor opowiedział o emocjach towarzyszących mu w trakcie odwiedzin Królewskiego Miasta:

Ilećroć przyjeżdżam do Sandomierza, do kochanej mamy na Opatowską, zawsze natrętnie nasuwają się wspomnienia z dawnych lat. Kamienica przy ulicy Basztowej (dziś Żydowska), gdzie mieszkaliśmy to był istny konglomerat charakterów ludzkich. (...) Mimo tak dużego zagęszczenia nie pamiętam, aby dochodziło do jakiś scysji międzysąsiedzkich, wręcz przeciwnie, mimo braku wygod zapamiętałem życzliwość, zgodność i przyjazność mieszkających tam ludzi. (...) Szkoła średnia i wyjazd z ukochanego miasta za pracą i mieszkaniem, lecz z racji bliskości zamieszkania częste przyjazdy, wspaniały widok z mostu na skarpe i wszechobecne wspomnienia, wspomnienia („Strony Sandomierskie”, 2004, nr 1, s. 6).

Wyżej wymienione rubryki, które stanowiły trybunę społeczności lokalnej miały na celu dzielenie się czytelników różnymi aspektami związanymi z życiem w powiecie sandomierskim. Na łamach pisma omawiano ważne kwestie dotyczące życia społeczności lokalnej. Trzeba tu podkreślić, że dziennikarstwo lokalne różni się od innych typów dziennikarstwa – piszący teksty do prasy lokalnej nie zawsze są dziennikarzami, a przedstawicielami innych profesji. Dzięki swojej wiedzy, którą dzielą się z czytelnikami mogą stać się autorytetami, ekspertami w danej kwestii. Nierzadko udzielają porad w różnych sferach życia codziennego. Wprowadzają czytelnika nie tylko w tematykę społeczną, polityczną czy gospodarczą. Pomagają również w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, które związane są np. z ochroną zdrowia mieszkańców.

### **Kształtowanie lokalnej opinii społecznej**

Zadanie to jest realizowane w praktyce w trzech wymiarach: poprzez prezentowanie w mediach lokalnych rozmaitych opinii dotyczących miejscowej rzeczywistości społecznej, poprzez stymulowanie odbiorców do wypracowania własnego stanowiska odnośnie do poszczególnych problemów oraz poprzez stworzenie im forum dla wyrażania swoich poglądów, przez co odbiorcy stają się pełnowartościowymi uczestnikami dialogu publicznego.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że nie sposób oddzielić prasy lokalnej od przestrzeni politycznej, ponieważ wkład mediów w życie społeczności nie

ogranicza się jedynie do przekazywania informacji. Media są inicjatorem w procesie prowadzenia dyskursu. Choć dyskurs jest prowadzony wielotorowo, nie omija w swoim działaniu sfery politycznej. Prasa lokalna stanowi źródło wiadomości nie tylko dla społeczności, ale także dla samorządu lokalnego, który ma szansę skorygować wszelkiego rodzaju niedociągnięcia i modyfikować działania tak, by sprzyjać rozwojowi społeczności lokalnej.

W periodykach pojawiały się publikacje traktujące o polityce. Przykładem jest tekst *Wybory za nami i co dalej* Piotra Sobolewskiego („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 3), w którym autor wypowiadał się o znaczeniu wyborów samorządowych. W „Goworku” zaś, w tekście *Magia sondaży* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 3), można znaleźć rozważania dotyczące ówczesnej sceny politycznej oraz *Wywiad z Grzegorzem Walendziakiem* – kandydatem do Sejmu z listy PO („Goworek”, 2005, nr 6, s. 4).

Jak podkreśla Piotr Sławiński:

Na łamach „Stron Sandomierskich” i „Goworka” można prześledzić aktywność polityczną sandomierskiej prawicy. Była ona związana z powstałym w 1993 roku w Częstochowie stowarzyszeniem Liga Krajowa. W Sandomierzu 22 czerwca 2001 roku powołano oddział Ligi Krajowej – Ligę Miejską, która przyczyniła się do powstania Sandomierskiego Porozumienia Prawicy. Program SPP czyli walka o jednomandatowe okręgi wyborcze znalazła swoje odbicie w publikacjach Jerzego Gieysztora. Jak również w trosce o samorząd lokalny i mieszkańców – artykuły Tadeusza Frańczaka, FRA, FRAGATA („Sandomierzanin”, 2019, nr 7–8, s. 13).

Należy też dodać, że w 15. numerze „Goworka” opublikowano listę kandydatów startujących w wyborach samorządowych do Rady Miasta Sandomierza i powiatu sandomierskiego w 2006 roku z listy Sandomierskiego Porozumienia Prawicy. Natomiast w ostatnim 16 numerze „Goworka” zamieszczono wykaz radnych Rady Miasta i Rady Powiatu Sandomierskiego, którzy wygrali wybory z tego ugrupowania.

Rozważania natury politycznej zamieszczane w opisywanych czasopismach lokalnych mają znaczącą wartość użyteczną. Pomagają mieszkańcom w poznaniu mechanizmów politycznych, gospodarczych i społecznych. Komentowanie spraw bieżących sprawia, że czytelnicy mogą wyrobić sobie zdanie na każdy temat, a w przyszłości dzielić się głoszonymi przez siebie poglądami. Nieoceniona jest również pomoc prasy w kształtowaniu opinii podczas wyborów samorządowych – prasa lokalna przybliży sylwetki polityków, przybliży ich działania i dokonania. Sprzyja to również przedwyborczym dyskusjom. Wprowadzenie czytelnika w świat polityki lokalnej ma niebagatelny wpływ na decyzje mieszkańców.

Choć prasa lokalna potrafi zbliżyć ludzi, niejednokrotnie ma charakter różnicujący – w zależności od głoszonych poglądów. Jako ilustrację tej tezy można wskazać artykuł *Spacerkiem po mieście* Zbigniewa Waprechowskiego („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 8 (9), s. 8). Publikacja spotkała się z ambiwalentnym odbiorem społeczności lokalnej. Autor w swoim artykule odniósł się do architektury Sandomierza, starając się poprzez zawarte w tekście przesłanki wpłynąć na opinię mieszkańców Królewskiego Miasta o estetyce zabudowań:

Ambicją władz lokalnych, a także drobnych przedsiębiorców jest, aby wykorzystać architektoniczne walory budowlane ostatnich lat, wystawiając temu miastu jak najlepsze świadectwo. (...) Wydaje się, że większość ludzi, w tym również zarządzający tym miastem, nie ma pojęcia o tym, do czego służy architekt. Każdy przecież ma swoje upodobania i wie, co jest ‘ładne’ (Tamże).

Jak dalej dodaje:

Dlatego też uważam, że jedną z najpilniejszych potrzeb Sandomierza, jest zatrudnienie jak najlepszego architekta, zatrudnionego na drodze konkursu, wyposażenie go w niezbędne pełnomocnictwa, a nawet „władzę” i odpowiedzialność osobistą, aby nie pokusił się o „przymykanie oczu” i puszczanie samowoli budowlanej w zamian za łapówki. Dopiero rajcy tego miasta staną się godni tego, co odziedziczyli po wiekach minionych (Tamże).

Czytanie prasy lokalnej, oferującej wiadomości pochodzące i dotyczące najbliższego otoczenia jest dla współczesnego człowieka, żyjącego w nowoczesnym społeczeństwie masowym, jedną z podstawowych potrzeb życiowych. Prasa ta, podobnie jak regionalna czy ogólnokrajowa, jest ważnym środkiem edukacji i orientacji jednostki w skomplikowanej rzeczywistości, a także źródłem, dzięki któremu kształtuje się lokalną opinię. Tytuły lokalne powinny też być „trybuną społeczności lokalnej” oraz miejscem, w którym odbywa się kształtowanie lokalnej opinii społecznej, ponadto przestrzenią, w której tworzy się sprzyjające warunki dla procesu integracji miejscowej ludności, gdzie powstają i zacieśnianie się więzi między jednostkami i grupami.

### **Promowanie „małej ojczyzny”**

Promowanie „małej ojczyzny” odbywało się w omawianych pismach na kilku płaszczyznach. Celem autorów było m.in. ożywienie pamięci, pogłębienie wiedzy o historycznych wydarzeniach wśród społeczności lokalnej. Za przykład może posłużyć tekst „*Odwach“ dla Turystów* TAD („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 1, s. 2), w którym autor informuje, że obecna siedziba PTTK przy ul. Rynek 12 w XIX wieku była posterunkiem żandarmerii. W „Goworku” zaś Barbara Warzecha w *Ziemia sandomierska i jej tradycje gospodarcze na podstawie*

*historii osad fabrycznych i przemysłowych w Nietulisku* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 4–5) przybliżyła czytelnikom obyczaj powiatu sandomierskiego<sup>4</sup>.

Pobudzaniu do poznawania swojego „regionalnego” dziedzictwa narodowego sprzyjały publikacje, w których mowa była o sandomierskiej architekturze. Wśród tekstów można wskazać *Czar średniowiecznych piwnic* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 2), gdzie mowa była o trasie podziemnej, która stanowi ważną atrakcję dla turystów. Czytając *Pracownie na strychu* TAD (Tamże), dowiadujemy się, że: „zamkowe strychy zamieniono na pracownie, biblioteki, pomieszczenia magazynowe” (Tamże). Jak podkreśla Anna Pomiankowska-Wronka pojawia się tu ważny aspekt, który „można identyfikować ze zjawiskiem tzw. krajobrazu rodzimego – widok okolicy budzi u mieszkańców pozytywne emocje i w ich oczach kojarzy się z pięknem i niepowtarzalnością, nawet w obliczu przekształceń” (2016, s. 83).

Promowaniu „małej ojczyzny” sprzyjały też teksty dotyczące działalności sandomierskich placówek. Jako przykład można podać artykuł Wiesława Warzechy pt. *Studium Generale Sandomiriense*<sup>5</sup>, w którym dzieli się z odbiorcami informacjami o pierwszym dziesięcioleciu działalności uczelni przypadającym na lata 1995–2005 i perspektywach rozwoju placówki. Autor podkreślił, że: „Nadchodzi czas, aby poprzeczkę podnieść jeszcze wyżej” („Goworek”, 2005, nr 6, s. 4).

Do promocji lokalnej kultury przyczyniły się za to teksty dziennikarskie prezentujące wybitne osobowości związane z Sandomierzem. Tezę tę obrazuje tekst pt. *Jubileusz Marii Cybulskiej* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 8). 10 grudnia świętowano 90-lecie urodzin, byli nawet goście z Kanady i Luksemburga<sup>6</sup>.

Funkcji tej sprzyjało też przypominanie sylwetek sandomierzan, którzy odeszli. Za przykład posłużyć może tekst zamieszczony w „Goworku” pt. *Goworek mąż stanu z czasów Księstwa Sandomierskiego* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 2), który miał na celu przybliżyć tytułową postać i jej zasługi<sup>7</sup>. Godny uwagi jest też artykuł Piotra Sławińskiego pt. *Zapomniany bohater Popiołów* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5). Na cmentarzu w Sandomierzu znajduje się

---

<sup>4</sup> W tekście jest zapowiedź kontynuacji tematu w kolejnym wydaniu pisma: B. Warzecha, *Ziemia sandomierska i jej tradycje gospodarcze na podstawie historii osad fabrycznych i przemysłowych w Nietulisku*.

<sup>5</sup> Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu *Studium Generale Sandomiriense* powstała w 1995 roku.

<sup>6</sup> M. Cybulska – reżyser, instruktor w powojennych amatorskich sandomierskich teatrach, działaczka społeczna, pisarka, autorka książki *Znad Niemna nad Wisłę* (1998).

<sup>7</sup> Goworek (1166–1227) był wojewodą sandomierskim i kasztelanem krakowskim.

najstarszy z zachowanych nagrobków sandomierskich nauczycieli – prof. Wincentego Szczepańskiego, o którym w *Popiołach* wspomina Stefan Żeromski.

Celem publikowania tekstów prezentujących sylwetki żyjących i nieżyjących wybitnych osobistości było ożywienie pamięci, pogłębienie wiedzy o historycznych wydarzeniach wśród społeczności lokalnej i pobudzenie do poznawania swojego „regionalnego” dziedzictwa narodowego.

Kultura i rekreacja to dziedziny będące spoiwem wrażeń estetycznych. Materia estetyczna wytwarza w jednostce wrażliwość, szczególnie istotną w kontaktach interpersonalnych.

Promowaniu lokalnej kultury miały sprzyjać też publikacje dotyczące rozmaitych wydarzeń w Sandomierzu. W tekście *Wiersze angielskie po polsku* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 8) mowa jest o ogólnopolskim konkursie translatorskim poezji Philipa Arthura Larwina w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu. To konkurs dla osób znających język angielski, mający na celu przekład tekstu poety na język polski.

*Powieść piórem pisana* („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 5) prezentuje zaś wystawę mającą miejsce od 10 do 15 grudnia 2002 roku na Zamku Królewskim w Sandomierzu. W trakcie trwania ekspozycji można było zobaczyć, poza projekcją filmową związaną z wystawą, rękopis powieści *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. Ekspонат wypożyczono z Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Promowaniu lokalnej ojczyzny miały sprzyjać również artykuły dotyczące innych dziedzin życia, np. kulinariów. W 2. numerze „Goworka” można odnaleźć tekst *Sandomierskie przekąski* („Goworek”, 2004, nr 1, s. 8) przybliżający regionalną kuchnię.

### Wspieranie kultury lokalnej

Ta funkcja, zaproponowana przez Włodzimierza Chorążkiego, a odnosząca się do prasy lokalnej, wyraża się w trosce o rozwój lokalnej tożsamości, popieranie działalności lokalnych instytucji kulturalnych oraz lokalnych twórców i ich promowanie. W analizowanych pismach można zauważyć, że redakcje chętnie wspierały lokalnych poetów poprzez publikowanie ich wierszy. W „Stronach Sandomierskich”<sup>8</sup> („Sandomierzanie” 2019, nr 5, s. 13) jako przykład można podać między innymi tekst *Wyznania* i *Sandomierską jesień* Wojciecha Kani („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 6, s. 3), zaś w „Goworku”<sup>9</sup>

---

<sup>8</sup> W „Stronach Sandomierskich” zamieszczono utwory poetyckie 5 autorów: Barbary Gładysz, Agnieszki Frańczak, Ewy Karasiak, Wojciecha Kani i Tomasza Tomaszewskiego (Sławiński, 2019a, s. 12).

<sup>9</sup> W „Goworku” zamieszczono wiersze 8 autorów: Tadeusza Frańczaka (2), Andrzeja Gacha (6), Wojciecha Targowskiego „VIS” (1), Magnolii (2), Wiesława Jurka (5), Nadji (4), Marii

(„Sandomierzanin”, 2019, nr 7–8, s. 13) – wiersz *Naiwne* Nadji („Goworek”, 2005, nr 7, s. 3) oraz wiersze *Solidarność* Marii Prochowskiej-Frańczak („Goworek”, 2005, nr 7, s. 3) i *Sierpień 80* Anny Misieczyńskiej („Goworek”, 2005, nr 7, s. 3), a także *Wigilia 1981* Marii Prochowskiej-Frańczak („Goworek”, 2005, nr 10, s. 5) i *13 grudnia 1981* tej samej autorki („Goworek”, 2005, nr 10, s. 10). Warto też dodać, że redakcja zamieszczała na łamach swojego pisma także wiersze młodych poetów, np. *Słowa jak anioły* Igi Sadaj z 1 klasy „G” Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego („Goworek”, 2004, nr 1, s. 8).

Prezentowanie osiągnięć miejscowych artystów jest wyrazem upowszechniania kultury. Propagowanie działań kulturalnych i inicjowanie postaw prospołecznych służyło wzbogacaniu środowiska lokalnego.

### **Funkcja ogłoszeniowo-reklamowa**

W obydwu pismach odnotowuje się reklamy. Redakcje zapewniały możliwość zamieszczania komunikatów przez podmioty lokalnego życia publicznego, takie jak miejscowe przedsiębiorstwa. Dotyczyły one rozmaitych usług i reklamowały produkty. Umieszczane były z reguły na ostatnich stronach periodyków, czyli na stronie 7 lub 9 (w dłuższych wydaniach).

Należy podkreślić, że ogłoszenia te były ważnym źródłem dochodów obu redakcji. A ich użyteczność związana była z dostarczaniem informacji o kupnie i sprzedaży. Dzięki nim społeczność mogła dokonywać wymiany usług bądź towarów. Sprzyjało to komunikacji i pogłębianiu relacji jednostki ze społecznością lokalną.

### **Funkcja rozrywkowa**

Co interesujące, w przypadku obydwu analizowanych periodyków nie odnaleziono tekstów dziennikarskich, krzyżówek, zagadek, dowcipów, rysunków satyrycznych, które spełniałyby funkcję rozrywkową. Jest to dość zaskakujący wniosek.

Należy podkreślić, że wśród funkcji, które pełnią analizowane magazyny, a nie zostały wyodrębnione przez Włodzimierza Chorążkiego, jest funkcja edukacyjna. W wybranych periodykach realizowana jest ona poprzez publikowanie tekstów związanych z różnymi dziedzinami wiedzy. Wśród nich możemy wyróżnić m.in. ziołolecznictwo, psychologię, religioznawstwo i historię. Tezę tę ilustruje tekst w rubryce „Do poczytania” pt. *Lecznicze nalewki*. W artykule mowa jest o przepisach na łatwe do wykonania domowym sposobem trunki

---

Prochowskiej-Frańczak (4) oraz Artura Stanka pod pseudonimami Arte van der Stonn (2) i Arusi Testona (1) (Sławiński, 2019b, s. 13).

(miody, nalewki, likiery), które mają dobroczynne działanie na ludzkie zdrowie. Redakcja, oprócz wypunktowania zalet eliksirów, nawiązała też do książki Andrzeja Sarwy, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem czytelników: „O popularności tej pozycji świadczy fakt, że wydawca »Książka i Wiedza« przygotowuje już czwarte wydanie publikacji Autora” („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 3 (4), s. 2).

Innym przykładem jest rubryka *Rośliny źródłem przypraw* („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 1 (2), s. 7). Redakcja „Stron Sandomierskich” zdecydowała się ją utworzyć, gdyż „ogólna wiedza przeciętnego Polaka na temat roślin przeprowadzonych jest niezbyt wielka, postanowiliśmy więc wprowadzić stałą rubrykę, w której w sposób encyklopedyczny opisywalibyśmy te właśnie rośliny” (Tamże).

Wśród tekstów odnoszących się do psychologii można wskazać *Dziecko i stres* Elżbiety Sobolewskiej („Goworek”, 2004, nr 1, s. 6), która snuje rozważania o źródłach stresu u dziecka i jego konsekwencjach, a także *Agresja w szkole* Elżbiety Sobolewskiej („Strony Sandomierskie”, 2003, nr 5 (6), s. 2). Autorka w swoim tekście zauważa, że „Agresywne jednostki to osoby w gruncie słabe, o niskim poczuciu własnej wartości, ukrywają swoją słabość za agresywnym lub wyniosłym zachowaniem” (Tamże).

Artykułem, który odnosi się do kwestii religii jest na przykład publikacja *Boże Narodzenie – najpiękniejszy dzień kobiet* Andrzeja Sarwy („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 1), który zawiera przemyślenia na temat świąt i ich znaczenia oraz roli kobiety w chrześcijaństwie:

Ponad dwa tysiące lat temu Maryja dokonała pierwszego przeistoczenia. Za sprawą kobiety dokonało się to, co nigdy dotąd nie mogło się dokonać za sprawą choćby i najdoskonalszego mężczyzny. – Bóg stał się człowiekiem! Wybierając jedną z kobiet na swoją Matkę Stwórcy wyraźnie przypominał mężczyznom, że w jego oczach w niczym nie przewyższają kobiet, a dla tych ostatnich zażądał szacunku („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 1).

Refleksje o historii Polski zostały zawarte w publikacji: *Syty głodnego nie zrozumie* Andrzeja Sarwy („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 4). Autor odnosi się do przeobrażeń ustrojowych po 1989 roku, ocenia działania ówczesnej władzy:

Co z tak zwaną prawą stroną sceny politycznej? Sądzę, że choć i tam jest sporo łobuzów, to jednak jest wystarczająca liczba uczciwych ludzi, którzy swą prawość traktują na poważnie. Bolączka jest jedna – brak skuteczności lidera. A może taki w końcu się znajdzie? Ja wszakże jednego mam dość, tego polskiego durnego wyborczego tańca: „Raz na lewo, raz na prawo” („Strony Sandomierskie”, 2002, nr 1, s. 4).

Numer 8. „Goworka” poświęcono „Solidarności”. W specjalnym wydaniu zatytułowanym *Solidarność 1980–2005* („Goworek”, 2005, nr 8) oprócz omówienia obchodów związanych z powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, redakcja przypomniała też jego historię. Zwróciła uwagę na działania „Solidarności” po 1980 roku, które miały na celu obronę praw pracowniczych oraz przybliżyła działalność opozycyjną Związku wobec rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i komunizmu.

Jak dodaje Piotr Sławiński:

Dział historyczny w „Goworku” zajmował stosunkowo dużo miejsca. Publikował w nim przede wszystkim J. Sobolewski o udziale Polaków w II wojnie światowej i sytuacji międzynarodowej Polski w tym okresie. A. Gach o historii Sandomierza, T. Frańczak o stanie wojennym, J. Ścibior o historii i zabytkach i A. Nagórna o zbrodni katyńskiej. B. Warzecha o tradycjach gospodarczych ziemi sandomierskiej (2019b, s. 13).

Drukowanie tekstów z zakresu psychologii miało na celu nie tylko budowanie samoświadomości czytelników, przyczyniało się też do ich rozwoju emocjonalnego i sprzyjało kształtowaniu ich tożsamości. Dążeniem redakcji było zwrócenie uwagi na problemy młodego pokolenia i wskazanie przyczyn negatywnych zachowań przedstawicieli tego środowiska.

Redakcje, w przypadku tekstów nawiązujących do historii kraju lub wydarzeń politycznych, miały na uwadze edukowanie społeczeństwa w celu kształtowania jego świadomości historycznej.

Wyżej wskazana funkcja edukacyjna realizowana w obydwu pismach była bardzo istotna i potrzebna na różnych poziomach edukacji społeczeństwa. Jej celem było, obok wyżej wymienionych, także dążenie do kształtowania krytycznego, refleksyjnego odbioru wydarzeń, które stały się częścią nie tylko historii Królewskiego Miasta, ale i Polski.

\*\*\*

Prasa lokalna i mechanizmy związane z jej funkcjonowaniem stanowią niezwykle interesujący obiekt badań. Fundamentalnym czynnikiem w funkcjonowaniu prasy lokalnej jest społeczność. To ona jest spoiwem więzi, a zarazem kanałem, do którego trafiają wszelkiego rodzaju informacje wystosowane przez wydawnictwa lokalne, dlatego też prasa o tym zasięgu geograficznym powinna publikować różnorodne treści służące użyteczności społeczności lokalnej.

Prasa lokalna powinna nie tylko informować, ale także spełniać funkcje społeczne: integrować społeczność lokalną, nakłaniać do refleksji, pomagać w rozwiązywaniu problemów dotyczących środowiska lokalnego. Bardzo często



gazety lokalne są jedynym źródłem, z którego mieszkańcy czerpią wiedzę o lokalnych inicjatywach kulturalnych, co umożliwia włączenie się do ich tworzenia, tym samym dając ujście identyfikacji z danym obszarem terytorialnym i towarzyszącymi mu tradycjami. Trzeba też wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie, ta niskonakładowa prasa częściowo uzupełnia działalność ogólnokrajowych środków masowego przekazu w zakresie przekazywania informacji o życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym na szczeblu gminy czy powiatu.

## Bibliografia

- Bogdanowska-Olszówka, Bernadeta (2002). Funkcje prasy lokalnej na przykładzie analizy kręgów tematycznych w „Ziemi Kolbuszowskiej”. *Rocznik Kolbuszowski*, 6, 31–42.
- Chorażki, Włodzimierz (1999). Polskie media lokalne i sublokalne 1989–1999. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1–2, 59–82.
- Gajek, Karolina (2012). *Życie i działalność wydawniczo-księgarska siostr Chodakowskich w Sandomierzu w latach 1892–1957*. Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka-Spichlerz.
- Gorządek, Ewa. ([2015]). *Zbigniew Warpechowski* [online]. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Culture.pl. Pobrane 21 października 2020 r., z: <https://culture.pl/pl/tworca/zbigniew-warpechowski>
- Goworek*, (2004–2006).
- Kowalczyk, Ryszard (2003). *Prasa lokalna w systemie komunikowania społecznego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata (2004). *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Michalczyk, Stanisław (1990). Publiczność polskiej prasy lokalnej. W: Mikułowski-Pomorski, J. (red.), *Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*, (s. 110–121). Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Mikosz, Joanna (2020). „Sandomierzanin” – charakterystyka czasopisma i jego funkcji. W: Śliwa, M., Chodźko, E. (red.), *Kulturowe i filozoficzne aspekty literatury i sztuki* (s. 143–159). Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL.
- Patrzalek, Wanda (2007). Funkcjonowanie i segmentacja rynku prasowego w Polsce. W: Fras, J. (red.), *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym* (s. 145–172). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pomiankowska-Wronka, Anna (2016). *Współczesne czasopisma lokalne o tematyce społeczno-politycznej na przykładzie „Gazety bez cenzury”*. Wrocław: Exante.
- Ryszard Gancarz (b.d.). [artpower.pl](http://artpower.pl) [online]. Pobrane 21 października 2020 r., z: <https://artpower.pl/ryszard-gancarz>
- Sandomierzanin* (2001, 2005, 2019).
- Sarwa, Andrzej (2016). *Sandomierskie pamiątki*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Ślawiński, Piotr (2019a). „Strony Sandomierskie” 2002–2003. Z dziejów prasy Sandomierza. *Sandomierzanin*, 5, 12–13.
- Ślawiński, Piotr (2019b). „Goworek” 2004–2006. Z dziejów prasy Sandomierza. *Sandomierzanin*, 7–8, 13–14.
- Strony Sandomierskie* (2002–2003).

- Szczepaniak, Karolina (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*, **42**, 83–112.
- Szynol, Adam (2012). Funkcje mediów lokalnych w teorii i praktyce. *Dziennikarstwo i Media*, **3**, 105–120.
- Waszak, Łukasz (b.d.). Inicjatywa lokalna – podstawa prawna [online]. Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS. Pobrane 5 marca 2021 r., z: <http://biblioteka-wolontariatu.pl/wp-content/uploads/podstawa-prawna-II.pdf>

### **Functions of the cultural press in Sandomierz on the example of “Strony Sandomierskie” (2002–2003) and “Goworek” (2004–2006)**

**ABSTRACT:** The aim of the article is to discuss the functions of cultural magazines in Sandomierz – “Strony Sandomierskie” and “Goworek”. The publication consists of two parts. The first deals with the history and presents both periodicals. The second one is an analysis of the content of “Strony Sandomierskie” and “Goworek” with an indication of the functions performed by these magazines.

**KEYWORDS:** Polish press, history of the Polish press, functions of the press